

Rada Najwyższa Ukrainy uchwaliła specustawę dla Donbasu

Tadeusz Iwański

16 września ukraiński parlament uchwalił ustawę o szczególnym trybie funkcjonowania samorządu terytorialnego w części obwodów donieckiego i ługańskiego, objętych operacją antyterrorystyczną. W utajnionym głosowaniu projekt poparło 277 deputowanych (przy wymaganym minimum 226 głosów) ze wszystkich klubów oraz deputowani niezrzeszeni (łącznie z Partią Regionów i komunistami); za odrębną ustawą amnestijną dla uczestników walk w Donbasie padło 287 głosów. Przeciw głosowała Swoboda oraz część partii Batkiwszczyna, związana z Julią Tymoszenko. Ustawa przewiduje m.in.: przeprowadzenie na tych terenach 7 grudnia br. przedterminowych wyborów samorządowych i zakaz przedterminowego rozwiązania wybranych wówczas organów; pogłębienie współpracy lokalnych organów samorządu i władzy wykonawczej z jednostkami samorządu terytorialnego Rosji na podstawie zawieranych umów o współpracy transgranicznej; wpływ władz samorządowych na nominacje sędziów i prokuratorów; finansowanie regionu z budżetu państwa ukraińskiego; tworzenie własnych jednostek milicyjnych przez miasta i gminy; rozszerzenie dopuszczalności używania języka rosyjskiego w działalności władz publicznych; liberalizację zasad prowadzenia działalności gospodarczej i inwestycyjnej. Szczególny tryb ma obowiązywać przez trzy lata.

Komentarz

- Ustawa jest efektem porozumienia osiągniętego 5 września w Mińsku podczas spotkania trójstronnej grupy kontaktowej, poprzedzonego rozmowami prezydentów Rosji i Ukrainy. Na uchwaleniu dokumentu najbardziej zależało prezydentowi Poroszenko, który przed głosowaniem przeprowadził kilkugodzinne konsultacje w parlamencie. We wprowadzeniu specjalnego statusu Donbasu upatruje on szansę na utrzymanie zawieszenia broni w regionie i stosunkowo bezproblemowego przeprowadzenia na Ukrainie wyborów parlamentarnych 26 października.
- Ustawa nie obejmuje całości obwodów donieckiego i ługańskiego, nie nadaje obszarom kontrolowanym przez separatystów autonomii, nie wprowadza też na Ukrainie ustroju federalnego i nie zawiera zapisów pozwalających lokalnym władzom wetować decyzji Kijowa o kierunkach polityki zagranicznej. W związku z tym należy zakładać, że dokument nie będzie satysfakcjonujący dla Rosji i kontrolowanych przez nią separatystów. Choć dotychczas wydawali oni sprzeczne oświadczenia (15 września władze samozwańczej Donieckiej Republiki Ludowej uznały zapisy ustawy za nieadekwatne, z kolei 16 września lider tzw. Ługańskiej Republiki Ludowej – za

obietujące), ich ostateczna reakcja będzie negatywna. Należy więc oczekiwać, że wkrótce separatysty ponownie wystąpią z żądaniami niezależności dla obu obwodów w celu uzyskania od Kijowa większych ustępstw.

- Utajnienie debaty i wyników głosowania, a także samo uchwalenie obu ustaw wywołało krytyczne reakcje części opinii publicznej i klasy politycznej. Już 16 września po południu ich przeciwnicy demonstrowali przed siedzibą parlamentu. Specustawę skrytykował gubernator obwodu donieckiego Serhij Taruta. Tymoszenko określiła obie ustawy jako „oddanie Donbasu pod protektorat Rosji”, z kolei lider Swobody Ołeh Tiahnybok jako „kapitulację Ukrainy”. Przyczyni się to do radykalizacji retoryki nabierającej tempa kampanii wyborczej, może również wzmocnić ugrupowania populistyczne i osłabić poparcie dla Bloku Petra Poroszenki.